

Karnawał w środku lata na krakowskich ulicach

Festiwal

Po czterech dniach z rynków i placów Krakowa zniknęły barwne zespoły; 29. ULICA – Międzynarodowy Festiwal Teatrów Ulicznych przeszedł do historii.

Przyświecało mu hasło „Karnawał polski” i dlatego w tym roku dominowały grupy rodzime. Ale nie brakło i znakomitych wykonawców zagranicznych. Wielotysięczny tłum oklaskiwał w sobotnią noc na Rynku Głównym brytyjsko-hiszpańską formację Duchamp Pilot, prezentującą nad głowami widzów powietrzne akrobacje. 12-osobowej grupie tancerzy, podwieszonych do kolorowych kopuł, towarzyszyła grana na żywo ostra, rockowa muzyka.

Zachwycała też swym tańcem Groupe Tango Sumo z Francji; półgodzinny szaleńczy taniec, niemal do zatręcia, przy wtórze narastającej



FOT. ANNA KACZMARZ

Brytyjsko-hiszpańska formacja Duchamp Pilot

muzyki, mógł wprawiać widzów niemal w stan hipnozy. Inna grupa z Francji – Cirkatomik – dawała instruktaż, jak odbierać teatry uliczne. Tłumaczony na polski tekst, jak i rekwizyty, np. buty o czterech podszewkach, bawiły zgromadzonych znakomicie.

Buty były też istotnym elementem inscenizacji Hiszpanów

z formacji Markeliñe. Jej aktorki poruszając się w przestrzeni miasta odnajdują kolejne buty, które są pretekstem do snucia przy pomocy obrazów i muzyki opowieści o świecie.

Na Małym Rynku przyciągał z kolei uwagę Teatr Pijana Sypialnia z Warszawy, prowadzony przez dawnego aktora KTO

Stanisława Dembskiego. Jego widowisko „Łojdyrydy” to czerpiąca z polskiego folkloru opowieść o naszych kompleksach i niemożnościach, o tym, jak powoli zderzamy się ze współczesnym światem. Śmieszne i gorzkie. I tak było w wielu pokazach.

– *Taki ten karnawał polski, jak i sytuacja w Polsce. Dlatego tyle spektakli operowało groteską, balansując między tonem tragicznym a wielkim rechem. To była tonacja teatrów Akt, Usta Usta, Porywacze Ciał* – komentuje szef festiwalu i Teatru KTO Jerzy Zoń. Podobny jest i jego „Peregrinus”.

O sytuacji teatrów ulicznych dyskutowali w sobotę w siedzibie KTO jego twórcy. Efektem spotkania ma być petycja do resortu kultury, zawierająca m.in. prośbę, by w funduszach centralnych uwzględniano także zjawisko teatru ulicznego. ©©

(WAK)